

# Wdowa feat. Lilu, Gdyby Twoja kobieta

Znów nie mogłam spać w nocy, obok zimna pościel  
Czekałam do piątej aż wrócisz i mnie dotkniesz  
To mało istotne, tylko chce mi się płakać  
Kiedy wążam twój kołnierz i czuję jej zapach  
Może trochę przesadzam, bo wciąż wołasz mnie Kotku  
Słowo zdrada zastąpiło bilet w tą podróż  
Flashback na początku i jak wypadliśmy z forów  
Zastanawiam się czemu znów nie wracasz do domu?  
Nie odbierasz telefonów, nie gadamy jak kiedyś  
Gdzie te wspólne cierpienia, gdzie uśmiechy?  
Kto pomagał ci przeżyć, wierzył w ciebie od lat?  
Teraz siedzę znów sama, a w radiu melancholia  
Już nie patrzysz tak samo  
Już nic jest tak jak było  
Już nie ten sam  
Wracasz, spać się kładziesz  
Myślałam, że dzisiaj wyjdziemy gdzieś razem  
Dzwoni twój telefon, wstaję, kto o tej porze?  
Chyba nie obrazisz się, jeśli ja go odbiorę  
-Halo?  
-Halo, kto mówi?  
-Kto mówi? chyba ty dzwonicz, więc ty się przedstaw prawda?  
-Nie muszę się przedstawiać, dzwonię do swojego faceta  
Jakim prawem w ogóle odbierasz jego telefon  
I kim ty w ogóle jesteś?  
-Co? chyba sobie kpisz? do swojego faceta?  
Dla swojego faceta? to jest mój facet  
-Tak, jasne  
Nienawidzę takich sztuk, to naprawdę podłe  
Znajdź własnego faceta, od mojego się odklej  
Wydaje mi się, że doszło do pomyłki  
To jest właśnie numer mojego mężczyzny  
Masz rację to błąd, ale twój dał ci radę  
zapomnij ten numer, ja odkładałam słuchawkę  
Poczekaj chwilę, nie rozłączaj się jeszcze  
Jeśli się nie mylę, wiem coś co chciałabyś wiedzieć  
Tak?  
Spotkałam tego gościa na imprezie u Piotrka  
Znasz Piotrka?  
Hm, kojarzę  
Przedostatnia sobota  
Przystojny  
No raczej  
Sam podszedł i coś tam mówił, że wyglądam bosko, jak słodka istotka  
Pytał z kim tu przyszłam no i w sumie czemu sama  
Kończył mu się Whiskacz, palił dobre cygara  
Pachniał Fahrenheitem  
Ja mu go kupiłam  
Spytał czy z nim zatańczę, nie odmówiłam  
Nie ukrywam, że klimat sprzyjał romantyzmowi  
Jedna chwila sprawiła, że zdołał mnie zdobyć  
Dobre trunki, full clip i gorące pocałunki  
trudno stłumić żar ust, gdy w głowie szumi od wódki  
Nie należę do kobiet, którym dwa dni wystarczą  
ale szczerze Ci powiem, jemu się to udało  
Przez te wszystkie wieczory, wszystkie te noce  
Już nie ten sam  
To już nie ty  
Coś jest nie tak  
Coś mówi mi  
Już znikasz wciąż  
Znów w oczach mam łzy  
gdy kolejną godzinę zegarek wybije  
i spojrzę znów na zamknięte drzwi

Nie miej żalu, nic złego nie zrobiłam  
Nie mam żalu, przecież nie podejrzewałam nawet  
że on kłamie, że mój facet ma dwie twarze  
Gdybym tylko mogła cofnąć czas to bym wszystko odwróciła  
Gdybym tylko mogła cofnąć czas to wcześniej zostawiłabym typa  
niech spali się w piekle  
To mój błąd, że mu wtedy zaufałam  
To mój błąd, że mu wtedy zaufałam, naiwna  
Tak bardzo kochałam, a on to wykorzystał  
Gdybym tylko wiedziała...